PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, czwartek 6 czerwca 1929 r. | Nr. 127

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 4.VI podając wiadomość o wyjeździe dr. Hermesa do Warszawy, celem podjęcia rozmów w sprawie traktatu handlowego, podkreśla, iż przy podpisywaniu umowy drzewnej oba rządy przez wymianę not wyraziły zgodne życzenie, by w najkrótszym czasie zawarty był traktat handlowy i złożyły zapewnienia, że nie dopuszczą do zaostrzenia istniejących przepisów w dziedzinie wymiany towarów między obu krajami.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna z 5.VI donosi z Opola, o przyznaniu przez prezydenta górnośląskiego polskiemu teatrowi na Śląsku niemieckim subwencji w wysokości 5.000 mk. Prasa nacjonalistyczna oburza się z powodu przyznania tej subwencji teatrowi polskiemu, podnosząc to jako objaw zbyt daleko idącej ustępliwości rządu pruskiego wobec mniejszości polskiej.

Der Tag 5.VI, nawiązując do przyznania subwencji teatrowi polskiemu, oburza się na hodowanie w ten sposób tendencyj polskich wśród ludności, nie umiejącej być wdzięczną.

Nacht-Ausgabe 5.VI oświadcza z oburzeniem, że rząd pruski i rząd Rzeszy nie mają żadnego obowiązku tolerowania przedstawień polskich na Śląsku niemieckim. Dziennik przyznaje, że strona polska istotnie pozwala na przedstawienia niemieckie na Śląsku polskim i to w dość szerokim zakresie, jednakże tolerancję tę tłomaczy dziennik jako dążenie do finansowania w ten sposób teatrów polskich, które na tych przedstawieniach zarabiają, ponieważ przedstawienia niemieckie na Śląsku polskim wypełniają teatr, natomiast, jak twierdzi dziennik, na Śląsku niemieckim przedstawienia polskie nie są bynajmniej koniecznością, gdyż liczba ludności, mówiącej po polsku jest bardzo niewielka i przedstawienia polskie świecą pustkami. Dziennik nazywa udzielenie subwencji objawem nietylko pojednawczości, ale poprostu głupoty rządu pruskiego.

Deutsche Zeitung 5.VI, oburzając się na udzielenie tej subwencji teatrowi polskiemu, twierdzi, że teatr niemiecki na Śląsku polskim żadnych subwencyj od strony polskiej nie otrzymuje.

Deutsche Tageszeitung 5.VI powtarza poglądy pism wyżej przytoczonych, przyczem jednocześnie podaje depeszę „Telegrafen Union" z Katowic, donoszącą o rzekomym terorze, stosowanym przeciw kinom niemieckim w Cieszynie.

Germania 5.VI w koresp. z Katowic twierdzi, że w sprawie Ulitza polskie władze sądowe nie czynią żadnych przygotowań do przeprowadzenia procesu i że nawet nie rozpoczynają przygotowania aktu oskarżenia.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neue Freie Presse 4.VI w art. wst . omawia działalność Harrimana na polskim Górnym Śląsku i

zaznacza, że ta firma przejęła już niemal połowę polskiego przemysłu żelaznego i połowę przemysłu węglowego. Ostatnio wykupiła dwa przedsiębiorstwa niemieckie Hutę Bismarcka i Hutę Laury, które są dziełem niemieckiem i od szeregu dziesięcioleci świadczyły o pracy niemieckiej.

Dziennik zaznacza, że w Niemczech już powszechnie narzeka się na to, iż z ukazaniem się Harrimana na Górnym Śląsku interesy niemieckie mogą dotkliwie ucierpieć. Może jednak łagodzić ten fakt okoliczność, iż kapitał amerykański będzie wpływał pojednawczo i zachowa się neutralnie.

Stockholms Dagblad 30.V opisuje wrażenia z otwarcia wystawy poznańskiej, zaznaczając w podtytule, że żadne koszty nie są zbyt wysokie w tym celu, by poznać to, co nowa Polska potrafi zdziałać. Szwedzi nie pamiętają już bliskich stosunków i wojen z Polakami, po których pozostały liczne chorągwie w szwedzkich muzeach wojskowych, a Polska w okresie niewoli poszła zupełnie w zapomnienie. Dziś Polska pracuje gorączkowo, żeby odrobić to, co zniszczyły lata niewoli i lata wojny. Przyjmowanie przyjezdnych w Poznaniu odbywa się nadzwyczaj sprawnie: polscy urzędnicy ujrzejmie pytają o rodzaj żądanego mieszkania, a o wynik nie trzeba się już troszczyć. Pomimo, że do zwiedzenia wystawy nie wystarcza tydzień, jednak zwiedzanie to nie nuży, gdyż Polacy są pomysłowi i potrafili ubrać wszystko w sympatyczną szatę artystyczną. Uprzejmi urzędnicy oprowadzają i objaśniają. A Polacy umieją być eleganccy i uprzejmi. Autor wylicza ilość osób przyjezdnych z różnych krajów, obszar wystawy, objekty oraz zwraca uwagę na zabytki Poznania, twierdząc, że miasto to powinno się stać celem wycieczek.

POLSKA A Z. S. R. R.

Hufvudstadsbladet 27.V w art. wst. twierdzi, że od powstania gabinetu prof. Świtalskiego, popsuły się znacznie stosunki między Polską a Z. S. R. R. Rosja oskarża Polskę o organizowanie ruchu separatystycznego na Ukrainie, Białorusi, Gruzji i Kaukazie, czemu oczywiście Polska przeczy. Nie ulega jednak wątpliwości, że w razie oderwania się np. Ukrainy, Polska dałaby jej pomoc, i byłaby wtedy usprawiedliwiona wobec Z. S. R. R., gdyż w konstytucji Z. S. R. R. jest zastrzeżona, możliwość oderwania się poszczególnych republik od Związku. Rząd warszawski popiera „petlurowski" rząd Lewickiego, dążący do oderwania Ukrainy od Sowietów, mający większe znaczenie niż rząd Szapawałowa w Pradze czes. To też Z. S. R. R. wyraża swoje niezadowolenie z polskiej polityki zagranicznej tak mocno, że aż rząd polski protestował przeciw demonstracjom przeciwpolskim. Popieranie przez Polskę ruchów separatystycznych w Z. S. R. R. jest — według dziennika — poważne, skoro się niem zaniepokoili nawet zwolennicy Kiereńskiego na emigracji, wyrażając z tego powodu obawę o całość Rosji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Il Popolo d'Italia 2.VI w art. wst. stwierdza, że w wyborach angielskich konserwatyści ponieśli klęskę, dlatego, że nie mieli żadnego programu społecznego. Na wynik wyborów wpłynął udział poraz pierwszy kobiet, które się nie znają na polityce, ale oceniają wartość rządu według drożyzny. Przyczyniły się do tego także zagadnienia genewskie, współzawodnictwo Stanów Zjednoczonych i polityka frankofilska, co wszystko Mac Donald skieruje na inne tory. Ponadto nawiąże Anglja teraz stosunki dyplomatyczne z Z. S. R. R., żeby się nie dać nadal wyprzedzać w zdobywaniu wpływów w Rosji przez Stany Zjednoczone i Niemcy.

La Tribuna 2.VI w art. wst., wychodząc ze założenia, że rząd w Anglji obejmuje Labour Party, czyni uwagę, że socjalizm angielski bardzo się różni od kontynentalnego. W ciągu pięciu lat opozycji za rządów konserwatywnych socjaliści zbliżyli się ku demokracji i odsunęli się od komunistów. Labourzyści stoją wyraźnie na gruncie narodowym i monarchicznym. Dowodem tego jest należenie do Labour Party syna przywócy konserwatystów, oraz oświadczenie lojalności wobec księcia Walji, wypowiedziane przez byłego sekretarza górników Cooka, inicjatora wielkiego strajku górniczego. Tem mniej niebezpieczna będzie polityka zagraniczna tego stronnictwa. W każdym razie rozluźni ono stosunki dyplomatyczne i wojskowe między Anglją a Francją i będzie się starało przyśpieszyć załatwienie kwestji odszkodowań i sprawy opróżnienia Nadrenji. Włochom z tej strony nic nie grozi. Wystarczy przypomnieć, że za poprzedniego rządu tej partji byli królestwo włoscy w Londynie, a Mac Donald przeprowadził przyznanie Włochom krainy Giuba w Afryce, odłączając tę sprawę od sprawy Dodekanezu.

L'Echo de Paris 3.VI zamieszcza art. Pertinax'a poświęcony sytuacji, jaka wytworzyła się po wyborach wAnglji. Zdaniem Pertinax'a, nadzieje niektórych polityków francuskich na to, iż Mac Donald wznowi sprawę protokółu genewskiego z r. 1924 — są złudne, bowiem już wówczas wypowiedział on się za pośrednictwem lorda Parmoor'a przeciwko jakimkolwiek sankcjom w stosunku do napastnika, a aprobował protokół sam w formie całkowicie skażonej.

Viitorul 3.VI twierdzi, że wybory angielskie mają dla Europy wielkie znaczenie ze względu na to, że wynik ich wywrze wpływ na sprawę odszkodowań wojennych, kwestję wcześniejszego opróżnienia Nadrenji, zagadnienie traktowania mniejszości narodowych, stosunek Europy do Z. S. R. R. i obronę układów pokojowych. Wynik wyborów jednak jest taki,

że nie daje w ręce żadnego stronnictwa całkowitej władzy; liberali będą stanowili poważny języczek u wagi. Wytworzona sytuacja równa się przesileniu, które nie będzie mogło trwać długo.

SESJA RADY LIGI.

Le Temps 3.VI, omawiając w art. wst. zagadnienia bieżącej polityki, wyraża przekonanie, iż zjazd mężów stanu w Madrycie po osiągniętem porozumieniu w sprawie odszkodowań — może stać się specjalnie ważny dla utrwalenia pokoju. Zdaniem dziennika, Briand i Stresemann będą omawiali zagadnienia zasadniczej natury; ciężar gatunkowy konferencyj tych zmniejszy się jednak oczywiście niepomiernie wskutek stanowiska nowych delegatów angielskich.

La Nacion 25.V (Madryt) nawiązując do odbytej w Madrycie konferencji Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów, stwierdza, że ta konferencja, jako też mająca się odbyć wkrótce sesja Ligi Narodów, dowodzą wzrostu znaczenia Hiszpanji w świecie.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Deutsche Allg. Ztg. 4.VI w art. wst. omawia obrady paryskie i podkreśla, że o ile można rozejrzeć się w wynikach obrad paryskich, faktem jest, iż zasada gospodarczej zdolności płatniczej Niemiec nie została wcale uwzględniona i rozegrała się tam jedna ze zwykłych tragedyj Niemiec. Naogół wierzyciele osiągnęli to, co osiągnąć zamierzyli.

Dziennik zaznacza: „Termin konferencji paryskiej był całkowicie przedwczesny. Niemcy, zasiadając do stołu obrad, zanim nastąpił kryzys w wykonywaniu planu Dawes'a, wypuściły z rąk najskuteczniejszy atut; kryzys zaś ten był nieunikniony. Dając tak ogromne i na dalszą metę, również niemożliwe do wypełnienia zobowiązania, Niemcy zdobyły chwilę odpoczynku w przekonaniu, że te ustępstwa są usprawiedliwione, jeżeli się zważy polityczną i gospodarczą słabość narodu, który nie może się jeszcze ponownie zerwać do wielkich narodowych czynów".

Münchner N. Nachrichten 2.VI. w art. wst. uskarża się na obciążenie Niemiec spłatami odszkodowań aż do 1987 r. i podkreśla, że niewiadomo, jak wtenczas będzie żył naród niemiecki, ale dopiero w owym roku będzie płacił ostatnią ratę tych miljardów, których „żąda od Niemiec nienawiść wielkiej wojny". Z tego faktu należy sobie dokładnie i trzeźwo zdać sprawę, aby zrozumieć, co oznacza konferencja paryska, która zamiast nadziei, spodziewanej z początku, przynosi ze sobą „okrutne rozczarowanie i pełne niepowodzenie".

Berliner Tageblatt 3.VI pisze, że nie powiodło się „niem.-narodowym" przeforsowania dyskusji nad rokowaniami paryskiemi ani w parlamencie ani w parlamentarnej Radzie Seniorów. Niewątpliwie dojdzie do debat nad tą sprawą dopiero po powrocie min. Stresemanna z Madrytu i zapewne będzie miała ona miejsce w końcu czerwca przy drugiem czytaniu budżetu min. spraw zagranicznych.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Corriere della Sera 2.VI donosi, że oddziały włoskie pokonały powstańców trypolitańskich w krainie Giofra, rozbijając w ostatnich dniach maja grupę zorganizowaną przez Ahmed Sef-en-Nassera. Straty tubylców wynoszą 430 zabitych i kilkunastu rannionych.

Il Mattino 29.V donosi, że w parlamencie włoskim odbyła się dyskusja nad sprawą Tunisu, referowaną przez posła Fera. Kolonja ta jest tylko pod protektoratem Francji, a Francja wykorzystuje ten stan rzeczy w celu wynarodowienia tamtejszych Włochów, mimo, iż jest to kraj, który wydźwignęły włoskie ręce. Obecnie mieszka tam tylko 35.000 Francuzów, natomiast 130.000 Włochów, pochodzących przeważnie z Sycylji.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Hufvudstadsbladet 30.V w art. wst. omawia grożące przesilenie rządowe w Szwecji. Wystąpienie socjalistów szwedzkich przeciw ministrowi skarbu Wallinowi, z powodu zachwiania się państwowego banku rolnego i prób ministerstwa odstąpienia go kapitalistom prywatnym, pociągnie za sobą prawdopodobnie ustąpienie rządu, który się z ministrem skarbu solidaryzuje. Dziennik zaznacza, że jest rzeczą możliwą, iż socjaliści znajdą jakiś inny sposób wywarcia swego niezadowolenia na tym ministrze, gdyż do zmiany rządu nie dążą, a to dlatego, że wrazie upadku gabinetu prawdopodobnie nie objęliby władzy, a rząd utworzyliby wolnomyślni.

Social - Demokraten 28.V przytacza wywiad duńskiego premjera Stauninga, udzielony przedstawicielowi aj. „Havasa". Program rządu socjalistycznego w Danji zmierza do większego zdemokratyzowania państwa, przez zapewnienie przedstawicielstwa wszystkim stronnictwom oraz przez zniesienie senatu.Rząd będzie się starał ograniczyć znaczenie trustów, monopoli, banków i towarzystw akcyjnych, poddając je większej kontroli. Ustawodawstwo społeczne będzie otoczone większą opieką, niż dotychczas, zwłaszcza ustawy: o inwalidach, o zabezpieczeniu chorych, o rentach dla starców itd. W dziedzinie przemysłu zostanie przeprowadzona znaczna centralizacja przy jednoczesnym postępie, co wywoła potanienie produkcji. Rząd przeprowadzi rozbrojenie państwa, gdyż doświadczenia wykazały, że państwo o długich wybrzeżach i licznych wyspach a nielicznej ludności nie może się samo obronić. Kultura narodu jest wysoka, a wojna pozostaje w sprzeczności z kulturą. Danja, która pierwsza zniosła niewolnictwo i jedna z pierwszych państw zniosła pańszczyznę, a po wojnie dowiodła swej wybitnie pokojowej polityki przez ustępstwa w zagadnieniach granic, najniższe cła graniczne i przez kulturalne traktowanie mniejszości narodowych, ułatwi rozbrojenie innych krajów, dając im przykład.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Stockholms Dagbladet 31.V. donosi o posiedzeniu polsko - szwedzkiej izby handlowej w Sztokholmie, na którem omawiano potrzebę utworzenia bezpośredniej linji powietrznej Warszawa — Sztokholm. Lot z Warszawy do Sztokholmu trwałby tylko 9,5 godzin, podczas gdy jazda koleją trwa 46 godzin. Koszta lotu byłyby nie droższe od biletu kolejowego II klasy. Linja ta łączyłaby się w przyszłości z linją prowadzącą na Bałkany, a jeszcze później do Kairo.

La Nation Roumaine 30.V, rozpatrując przesilenie w stronnictwie chrześcijańsko-społecznem w Austrji, stwierdza, że jest to stronnictwo, stanowiące podstawę dzisiejszej Austrji i mające wielkie zasługi w jej życiu powojennem. Dlatego przesilenie w tem stronnictwie może mieć następstwa niemniej poważne niż niedawne przesilenie rządu.

The Manchester Guardian 1.VI Koresp z Berlina, omawiając sprawę 14 studentów, aresztowanych w Kownie w związku z zamachem na Woldemarasa, wyraża obawę, że mogą podzielić oni los straconego Vosiliusa, skazanego na śmierć bez jawnego sądu.

L'Indépendance Belge 30.V w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu zwycięstwa liberałów w ostatnich wyborach, stwierdzając, że dzięki ich pracy udało się doprowadzić skarb do uzdrowienia, a przyczynili się do tego socjaliści, odsuwając się od rządu, w którym swoją obecnością byliby utrudnili tę pracę.

Svenska Dagbladet 2.VI zamieszcza artykuł posła w Sztokholmie Rozwadowskiego o wystawie poznańskiej.

La Nacion 30.V (Madryt) donosi z Warszawy o trudnościach, jakie rząd kowieński stawia w wymianie osób internowanych ze względów politycznych.

Berliner Tageblatt 4.VI w koresp. z Moskwy pisze, że rząd sowiecki o wiele poważniej traktuje sprawę Charbina, niż poprzednie rewizje w konsulatach sowieckich w Kantonie i Szanghaju. Poselstwo chińskie pozostało w Moskwie pomimo zniesienia poselstwa sowieckiego w Pekinie.

Dziennik zaznacza, że te wypadki zwracają uwagę na cichą walkę, jaką prowadzą Chiny o wyłączne posiadanie kolei wschodnio - chińskiej. Rewizja w Charbinie jest jakby pośrednią odpowiedzią na życzliwość, jaką właśnie w ostatnich tygodniach Sowiety okazywały wobec Chin.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Écho de Paris 31.V. Charles Pichon. Rome en 1929 (Włochy — Watykan).

Le Temps 31.V. Les faux départs. (Sprawa odszkodowań).

*

Münchner N. Nachrichten 31.V. Der Stahlhelm in München.

Berl. Tageblatt 1.VI. Interregnum in England. — Vizeadm. Dr. h. c. K. Galster. Der Sinn der Skagerrakschlacht.

Vorwärts 1.VI. Bilanz von Magdeburg.

Berliner Tageblatt 4.VI. Gandhi oder Lenin? (koresp. z Bombaju).

Berl. Börsen-Courier 4.VI. Türkische Zollpolitik.

*

Gazette de Lausanne 1.VI. Serruys. — Les questions économiques et la Société des nations.

Neue Zürcher Ztg. 3.VI. Stations neuer Sieg.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 Drukowane na prawach rękopisu.